

Krajobraz po 35. kolejce. Zagłębie przeskakuje Wisłę, Arka i Górnik bliżej spadku

Trzy zwycięstwa gospodarzy i jedna wygrana gości w... Płocku. Tak wyglądała 35. kolejka Lotto Ekstraklasy w grupie spadkowej. Jediną drużyną, która w minionej serii gier nie zdobyła ani jednej z 13 bramek był Ruch Chorzów. *Niebiescy* w przyszłej kolejce już definitywnie mogą pożegnać się z najwyższą klasą rozgrywkową. W grze "o spadek" coraz większy udział biorą z kolei także Arka Gdynia i Górnik Łęczna, ale o ich losie zdecyduje nowy lider dolnej połowy tabeli – Zagłębie Lubin.

Na dzień dobry w 35. kolejce trzeba było zwrócić oczy na Wrocław. Śląsk, który raz potrafi pokonać Ruch 6-0, a później w słabym stylu przegrać z Zagłębiem 0-2 raczej nie jest zespołem łatwym do rozszyfrowania. Zawodnicy **Jana Urbana** w piątkowy wieczór włączyli jednak tryb z potyczki z chorzowianami i mimo, że to goście z Gdyni objęli prowadzenie po główce **Dawida Sołdeckiego** – to do przerwy odpowiedzieli trzema celnymi strzałami. I... po każdym z nich **Pavels Steinbors** musiał wyjmować piłkę z siatki. Łotysz nie miał więc już tyle szczęścia, co w poprzedniej potyczce z Wisłą Płock.

Po zmianie stron na 4-1 trafił jeszcze **Mario Engels**, a trzecią asystę na swoim koncie zapisał **Ryota Miorioka** – bardzo dobrze radzący sobie w grupie spadkowej. Warto przy tym zauważyć, że Niemiec oddał czwarty celny strzał, po którym padła czwarta bramki. Zabójcza skuteczność.

Śląsk Wrocław – Arka Gdynia 4-1 (3-1)

Mariusz Pawelec 34, Robert Pich 35, Kamil Biliński 41, Mario Engels 60
– Dawid Sołdecki 15

Grający o życie Ruch już po 13. minutach przegrywał w Krakowie 0-2. Chorzowianie długo wchodzili na obroty, a mocniejszy sygnał do ataku dał im pod koniec pierwszej połowy **Bartosz Nowak** uderzający z dystansu w poprzeczkę. Cracovia była w tym spotkaniu lepsza, co do tego nie ma

żadnych wątpliwości, ale i tak mogła sprowadzić na siebie kłopoty. Niewykorzystane sytuacje, a w szczególności sam na sam **Krzysztofa Piątka**, mogły się zemścić, ale jego kolega z reprezentacji młodzieżowej – **Jarosław Niezgoda**... trafił w poprzeczkę i nic nie wyszło ze zdobycia chociażby honorowego gola.

Trzy ostatnie mecze *Niebieskich* to 3 porażki i 11 straconych bramek. Po 0-6 i 0-3 jest jednak "progres". Tylko w tabeli bez zmian – Ruch jedną nogą w I lidze.

Cracovia – Ruch Chorzów 2-0 (2-0)

Sebastian Steblecki 2, Krzysztof Piątek 13

W pojedynku na szczycie grupy spadkowej to Zagłębie odniosło pierwsze w tym sezonie zwycięstwo nad Wisłą. Lubinianie lepiej weszli w mecz, choć akurat bramkę dopiero w 45. minucie zdobył **Jakub Tosik**. Kwadrans po zmianie stron prowadzenie *Miedziowych* podwyższył **Adam Buksa** – korzystający z błędu **Mateusza Kryczki**. Wynik w 70. minucie "zamknął" natomiast **Kamil Sylwestrzak** – wykorzystujący no look pass **Piotra Wlazła**.

Dzięki tej wygranej piłkarze **Piotra Stokowca** na dwie kolejki przed końcem sezonu są trzy punkty przed *Nafciarzami* i będą rozdawać decydujące karty. Mecze z Górnikiem Łęczna i Arką Gdynia najprawdopodobniej zadecydują kto spadnie z ekstraklasy.

Widać różnicę □

Opublikowany przez [Z perspektywy kominów](#) na [21 maja 2017](#)

Wisła Płock – Zagłębie Lubin 1-2 (0-1)

Kamil Sylwestrzak 70 – Jakub Tosik 45, Adam Buksa 61

W poprzedniej kolejce jeszcze się nie udało, ale przeciwko Górnikowi Łęczna już tak. 19-letni **Denis Gojko** do asysty z wtorku dołożył bramkę, którą otworzył sobotnie spotkanie. Warto zauważyć, że asystę

(czwartą w grupie spadkowej) przy tym trafieniu zanotował wychowanek Wisły Płock **Łukasz Sekulski**. Brak goli dla Piasta 26-letni napastnik rekompensuje ostatnio asystami do kolegów podłączających się do akcji z drugiej linii.

Kolejne dwie bramki w tym spotkaniu padły po rzutach różnych. Najpierw w 14. minucie dośrodkowanie **Gerarda Badii** wykończył **Aleksandar Sedlar**, a cztery minuty później najlepiej w polu karnym gliwiczanie odnalazł się **Adam Dźwigała**, strzelający w drugim meczu z rzędu. Po 18. minutach i piorunującym początku obie drużyny nie znalazły już sposobów na pokonanie **Wojciecha Małeckiego** i **Jakuba Szmatuły**, przez co ostatecznie to gospodarze cieszyli się z 10 punktu wywalczonego w rundzie finałowej.

Piast Gliwice – Górnik Łęczna 2-1 (2-1)

Denis Gojko 9, Aleksandar Sedlar 14 – Adam Dźwigała 18

[CZYTAJ DALEJ](#)

Wisła Płock nauczyła się ekstraklasy

Mecze “o pietruszkę” mają to do siebie, że nie do końca wiadomo czego się po nich spodziewać, choć w sumie to prędzej niczego niż czegoś wielkiego. Co prawda spotkanie Wisły z Zagłębiem było starciem, które może przesądzić o zwycięstwie w grupie spadkowej, ale obie drużyny nic już nie musiały i szczególnie gospodarze długo zbierali się do gry.

Wiemy też na pewno, że **Marcin Kaczmarek** nie zmienił nic w porównaniu z dobrym w wykonaniu jego zawodników spotkaniem z Arką Gdynia, którym płocczanie zapewnili sobie utrzymanie. Można odebrać to za sygnał gramy o lidera grupy tym co mamy najlepsze. **Piotr Stokowiec** postąpił inaczej, dał odpocząć kilku zawodnikom z pierwszej “11” i... lepiej na

tym wyszedł. Zmiennicy mieli jakby więcej ochoty do gry.

Dzięki ich postawie Zagłębie szybko przejęło inicjatywę i – częściej – atakując prawą stroną łatwo przedostawało się pod pole karne gospodarzy. W 19. minucie po podaniu **Krzysztofa Janusa** świetną okazję miał **Jakub Tosik**, ale **Mateusz Kryczka** popisał się jeszcze lepszą interwencją. Była to w zasadzie najlepsza sytuacja w całej pierwszej połowie. **Tosik** bramkę zdobył natomiast po dośrodkowaniu **Janusa** z rzutu różnego, czyli tak jak pisałem w zapowiedzi: *“Błysk skrzydłowych i stałe fragmenty gry. Przepis na bramki w Wisła – Zagłębie.”*

Miejscowi do tego czasu nie zagrozili zbytnio **Martinowi Połackowi**, a gdy po pół godzinie zaczęli się budzić to stracili gola do szatni. Drugą część lubinianie również zaczęli lepiej, co potwierdzili trafieniem na 2-0 **Adama Buksy** w 61. minucie. Tutaj trzeba zganić **Kryczkę**, który w drugim z rzędu meczu w Płocku odbija piłkę przed siebie, a rywal nie ma problemów ze skierowaniem jej do siatki.

Nafciarze na drugą zdobycz przyjezdnych odpowiedzieli dość szybko. W 70. minucie najlepiej w “szesnastce” odnalazł się... **Kamil Sylwestrzak**, który zachował się jak rasowy snajper i pokonał słowackiego golkipera *Miedziowych*. *Wiślaczy* do końca dążyli do zmiany wyniku, ale jednocześnie narażali się na kontry. Ani jednym ani drugim nie udało się jednak zmienić już wyniku i spotkanie zakończyło się zasłużoną wygraną gości (2-1).

CZYTAJ DALEJ

#35 . Zagłębie Lubin .
Podtrzymać patent na

Miedziowych

Patent to w tym przypadku być może za duże słowo. Bilans 22 ligowych pojedynków pomiędzy Wisłą, a Zagłębiem jest idealnie remisowy (10-2-10), więc jaki patent? Co prawda w Płocku gospodarze radzili sobie dotychczas lepiej (7-1-3), ale zdarzyło im się przegrać. W obecnych rozgrywkach *Nafciarzom* udało się jednak wygrać oba ekstraklasowe mecze z *Miedziowymi*, co jest powtórką wyniku z najlepszego w 70-letniej historii sezonu 2004/05. Teraz jest szansa, żeby to poprawić i wygrać po raz trzeci.

DWA ZWYCIĘSTWA

W rundzie zasadniczej Wisła Płock nie poniosła porażki w 7 z 15 dwumeczów. Dwa razy płocczanie podzielili się punktami ze:

- Śląskiem Wrocław (0-0, 1-1),
- Arką Gdynia (0-0, 1-1),

a cztery punkty zgarnęli w rywalizacji z:

- Pogonią Szczecin (2-0, 1-1),
- Bruk-Bet Termalika Nieciecza (0-0, 1-0),
- i Ruchem Chorzów (2-2, 4-3).

W dwóch przypadkach – z Arką oraz Ruchem – *Nafciarze* w rundzie finałowej poprawili swoje dorobki o 3 i 1 punkt, co sprawiło, że zarówno przeciwko gdynianom jak i chorzowianom ugrali w tym sezonie po 5 punktów. Z tej wymienionej piątki płocczanie w 37. kolejce zagrają jeszcze ze Śląskiem i w przypadku wygranej trójmecz z wrocławianami również zakończą z 5 punktami.

W ekstraklasie są jednak dwie drużyny, z którymi drużynie **Marcina Kaczmarka** dwa razy udało im się sięgnąć po pełną pulę. Pierwszą z nich jest... aspirująca do mistrzostwa Polski Jagiellonia Białystok (1-0, 2-1), a drugą właśnie Zagłębie Lubin (2-1, 2-1). Z tym drugim przeciwnikiem *Wiślacy* w najbliższą sobotę mogą więc wypracować najlepszy bilans bezpośrednich spotkań w sezonie 2016/17.

UDZIAŁ SKRZYDŁOWYCH

W erze trenera **Kaczmarka** skrzydłowi w każdym sezonie zdobywali co najmniej 12 bramek. Obecnie po 34. serii gier boczni pomocnicy Wisły mają na swoim koncie o jednego gola mniej (11), ale jako, że do końca rozgrywek zostały jeszcze trzy kolejki to ten bilans mogą jeszcze poprawić.

W konfrontacjach z Zagłębiem padło w tym sezonie łącznie 6 bramek. 4 dla płocczan i 2 dla lubinian. Przy każdym z Wiślackich trafień udział mieli skrzydłowi. W Lubinie strzelał **Giorgi Merebaszwili** i **Dominik Kun**, a w Płocku **Jose Kante** (po dośrodkowaniu Gruzina) i znów **Mereba** po solowej akcji. *Miedziowi* odpowiedzieli na to bramkami obcokrajowców **Lubomira Guldana** i **Martina Nespora** po stałych fragmentach gry (rzucie różnym i wolnym) wykonywanych przez **Krzysztofa Janusa** i **Filipa Starzyńskiego**.

Błysk skrzydłowych i stałe fragmenty gry. Przepis na bramki w Wisła – Zagłębie.

MARTIN POLACEK

Z piątki podstawowych słowackich golkipierów w ekstraklasie (**Kuciak**, **Putnocky**, **Hrdlica**, **Kelemen**, **Polacek**) bramkarz Zagłębia prezentuje się moim zdaniem najmniej korzystnie. Po 30. kolejkach 27-letni bramkarz zespołu z Lubina był przez graczy z Płocka najczęściej pokonywanym bramkarzem w lidze. Tak samo statystyka (4) puszczonych bramek wyglądała u: **Arkadiusza Malarza** (Legia Warszawa) **Sergiusza Prusaka** (Górnik Łęczna), **Libora Hrdlicki** (Ruch Chorzów) i **Grzegorza Sandomierskiego** (Cracovia).

Obecnie na prowadzeniu z 5 puszczonymi bramkami są "łapacze" *Niebieskich* oraz *Pasów*, ale **Polacek** w sobotę może ich przebić – zostając samodzielnym liderem tej klasyfikacji.

CZYTAJ DALEJ

Krajobraz po 34. kolejce. Wisła i Zagłębie zostają w elicie, Ruch jedną nogą w I lidze

Po dwa zwycięstwa gospodarzy i gości oglądali kibice w 34. kolejce Lotto Ekstraklasy w grupie spadkowej. We wszystkich czterech meczach lepsi wygrywali do zera, zdobywając przy tym w sumie 9 bramek. Po raz pierwszy żadna z nich nie padła z rzutu karnego. Dodatkowo, sędziowie pokazali 17 żółtych kartek oraz również po raz pierwszy 2 czerwone: Michałowi Marcjanikowi z Arki Gdynia i Sito Rierze ze Śląska Wrocław.

34. seria gier rozpoczęła się równocześnie w Gdyni i Lublinie. Oczy płockich kibiców skierowane były oczywiście na boisko Arki, gdzie grała Wisła Płock. Właśnie **GRAŁA**. Słowo klucz. Drużna **Marcina Kaczmarka** na te spotkanie wyszła pewna siebie i mocno zdeterminowana. Wręcz chciałoby oglądać się *Nafciarzy* nastawionych tak na każdym wyjeździe.

Płocczanie od początku mieli kontrolę nad spotkaniem i szybko wyszli na prowadzenie po ładnym uderzeniu zza "szesnastki" **Arkadiusza Recy**. Później *Wiślacy* oddali inicjatywę na jakiś czas, ale do 45. minuty powinni wykończyć słabego przeciwnika. Dobre okazje marnowali jednak chociażby **Jose Kante** i **Piotr Wlazło**. Po przerwie kolejne świetne sytuacje marnowali z kolei **Reca**, **Damian Byrtek** i znów **Kante**, przez co do końca wynik był sprawą otwartą.

Gdynianie jednak wyglądali fatalnie. Sami nie potrafili zbytnio stworzyć zagrożenia pod bramką **Mateusza Kryczki**, a goście dwa razy popełnili błędy, po których gospodarze mogli wyrównać. Właściwie to mogliby, ale płoccy obrońcy asekurowali się nawzajem i nic *Arkowcom* z tego nie wyszło i jak się okazało dzięki czwartej zdobyczy punktowej w grupie spadkowej...

Tak jest! □

Opublikowany przez [Dziennik Płocki](#) na [16 maja 2017](#)

Arka Gdynia – Wisła Płock 0-1 (0-1)

Arkadiusz Reca 16

Dwaj ostatni rywale drużyny Kaczmarka – Górnik Łęczna i Cracovia grali ze sobą w Lublinie. Pierwsza połowa – bez żadnego celnego strzału jak najbardziej była do zapomnienia. Przez wszystkich. Druga natomiast głównie ze względu na postawę gospodarzy wszystko zrekompensowała.

Dwie gole po przerwie strzelili obrońcy **Leandro** i **Adam Dźwigała**, którzy najlepiej odnaleźli się w polu karnym Pasów po rzutach różnych wykonywanych przez **Javiego Hernandez**a i **Szymona Drewniaka**. Wynik spotkania na 3-0 ustalił w końcówce **Bartosz Śpiączka**, o którego pytają kluby z 2. Bundesligi. Rezultat mógł być jeszcze bardziej okazały, ale w 87. minucie **Piotr Grzelczak** trafił z woleja w poprzeczkę.

Górnik Łęczna – Cracovia 3-0 (0-0)

Leandro 50, Adam Dźwigała 77, Bartosz Śpiączka 82

O godzinie 20:30 rozgrywane były dwa kolejne mecze. Oba derbowe. Pierwszy z nich to Derby Dolnego Śląska, które w 15. minucie napoczął **Filip Starzyński** bramką bezpośrednią z rzutu wolnego. To trzecie takie trafienie "Figo" w tym sezonie i czwarte Zagłębia, co jest najlepszym pod tym względem wynikiem w lidze.

[#ZAGŚLĄ](#) 4. gol Zagłębia bezpośrednio z rzutu wolnego w tym sezonie – najwięcej w lidze (razem z Piastem).

– EkstraStats (@EkstraStats) [May 16, 2017](#)

Miedziowi nie zamierzali jednak na tym poprzestać. Byli świadomi stawki o jaką grają. Wygrana dawała im pozostanie w elicie. Lublinianie mecz zaczęli dobrze, ale utrzymanie w ekstraklasie przypieczętowali dopiero po zmianie stron, gdy – pisząc pół żartem pół

serio – asystę przy голу **Łukasza Piątka** zanotował... sam strzelec, przed trafieniem strzelający w słupek bramki strzeżonej przez **Mariusza Pawełka**.

Tym samym Zagłębiu udało się nie tylko pozostać w gronie najlepszych polskich drużyn na sezon 2017/18, ale także zrewanżować się wrocławianom za remis z 30. kolejki, który pozbawił ich wejścia do grupy mistrzowskiej.

Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław 2-0 (1-0)

Filip Starzyński 15, Łukasz Piątek 54

W drugich derbach, tym razem Górnego Śląska, sprawę zwycięstwa rozstrzygnęli rezerwowi przyjezdnych, którzy w poczynania Piasta wnieśli sporo ożywienia. Wprowadzony jako pierwszy **Patrik Mraz** zanotował asystę przy samobójczej bramce **Pawła Oleksego**. Trzeci ze zmienników **Łukasz Sekulski** trzy minuty później wyłożył piłkę jak na tacy **Gerardowi Badii**, a drugi – **Denis Gojko** w 88. minucie posłał ostatnie podanie do **Heberta**, który zakończył szybką strzelaninę przy Cichej.

3 bramki z 4 celnych strzałów i dzięki temu gliwiczanie awansowali na 11. miejsce w tabeli, choć niczego nie mogą być jeszcze pewni. Od strefy spadkowej cały czas dzielą ich tylko 2 punkty. Ruch natomiast jedną nogą jest już w I lidze. 2 remisy, 2 porażki i 11 straconych bramek w grupie spadkowej to nie jest przepis na utrzymanie.

Ruch Chorzów – Piast Gliwice 0-3 (0-0)

Paweł Oleksy 72 (samobój), Gerard Badia 75, Hebert 88

CZYTAJ DALEJ

#34. Arka Gdynia. Przerwać trójmiejską niemoc

Poprzednie spotkanie w Gdyni było tym z gatunku najważniejszych. Wystarczyło wygrać, a Wisła Płock w maju mierzyłaby się z ligową czołówką. Jak doskonale wiadomo tak się jednak nie stało, bo remis to było za mało. *Nafciarze* wylądowali więc w grupie spadkowej, w której jak na razie jeszcze nie przegrali. We wtorek w trzeciej w sezonie 2016/17 konfrontacji z Arką znów mają o co grać. Zwycięstwo – przy korzystnym układzie meczów drużyn ze strefy spadkowej – da utrzymanie w elicie.

NIEWYGODNY PRZECIWNIK

W erze **Marcina Kaczmarka** Arka Gdynia jest przeciwnikiem, z którym Wisła Płock mierzyła się dotychczas najczęściej, bo aż 8 razy. Napisać, że *Nafciarzom* nie szło w tych starciach zbyt dobrze to nic nie napisać. Ten bilans zdecydowanie należy do gospodarzy (4-3-1), którzy ograć dali się tylko **raz**, a w sumie punkty stracili czterokrotnie. Tyle samo razy schodzili jednak z boiska z kompletem punktów.

Jedyne zwycięstwo płocczan datowane jest na 10 sierpnia 2013 roku. Było to w 3. kolejce pierwszoligowego sezonu 2013/14 i od tamtej pory, w 7 kolejnych spotkaniach z rzędu, gdynianie w pojedynkach z płocczanami są niepokonani. Ciekawostką jest, że w ostatnim meczu zakończonym zwycięstwem Wisły (2-1) bramki strzegł **Daniel Szczepankiewicz**, a później już **Seweryn Kiełpin**, którego we wtorek na pewno zabraknie.

LIGOWE GRANIE W ŚRODKU TYGODNIA (WTOREK-CZWARTEK)

Utarło się przekonanie, że polski ligowiec niezbyt potrafi grać systemem “środa-sobota”. Pucharowe granie w środku tygodnia krajowym drużynom potrafi wyjść bokiem, co do tego raczej nie ma wątpliwości. Nie szukając daleko spójrzmy na ubiegłorocznych pucharowiczów: Cracovię, Zagłębie Lubin i Piasta Gliwice. Każda z tych drużyn z

Europą pożegnała się szybko i jak się później okazało było tym przysłówkowym "pocałunkiem śmierci", przez który ta trójka obecny sezon kończy w strefie spadkowej. Kolejnym przykładem jest Legia Warszawa, która – szczególnie na początku rozgrywek – grając co trzy-cztery dni mocno zaniedbywała ligę.

W ostatnich latach zdarzyło się również, że Wisła Płock w meczach o punkty także grała w środku tygodnia. Zdecydowanie najczęściej w II lidze, gdzie zespołowi trenera **Kaczmarka** szło wówczas najlepiej. Mniej takich spotkań było na zapleczu ekstraklasy i w nich płocczanie radzili sobie już słabo. Jak będzie teraz, w pierwszej takiej potyczce w elicie?

II LIGA

0-0 ze Zniczem Pruszków (Płock)
2-1 z Olimpią Elbląg (Płock)
3-0 ze Zniczem Pruszków
0-0 z Olimpią Elbląg
2-0 ze Stalą Stalowa Wola (Płock)
2-2 z Radomiakiem Radom (Płock)
2-1 z Wisłą Puławy (Płock)

4 zwycięstwa, 3 remisy.

I LIGA

0-0 z Olimpią Grudziądz
0-2 z Flotą Świnoujście
0-1 z Miedzią Legnica

Przepadły mecze z Flotą Świnoujście (2014/15) i Dolcanem Ząbki (2015/16).

1 remis, 2 porażki, 0 zdobytych bramek.

WISŁA PŁOCK W TRÓJMIEŚCIE

Nie tylko w obecnych rozgrywkach Wiśle Płock nie udało się wygrać w trójmieście. W całej ligowej historii *Nafciarze* z klubami z Gdańska i Gdyni mierzyli się nad morzem łącznie 12 razy: 3 z Lechią (0-1-2) i 9

z Arką (1-3-5). Jak widać bilans tych starć jest dla płocczan mocno niekorzystny, bo wygrać udało się dotychczas ledwie raz i to bardzo dawno, bo w lipcu 2001 roku.

Co więcej w trzech meczach w Gdańsku dopiero w poprzedniej rundzie udało się zdobyć pierwszą bramkę, a jedyny punkt w sezonie... 1980/81. (0-0, 0-1, 1-2) Trzy razy częściej *Wiślacy* pograli w Gdyni, gdzie poza debiutanckim zwycięstwem (2-1) – nie wygrali 8 kolejnych spotkań (1-1, 1-4, 1-4, 0-1, 1-2, **0-0**, 2-4, 1-1), w których tylko raz bramkarzowi gości udało się zachować czyste konto.

[CZYTAJ DALEJ](#)

Krajobraz po 33. kolejce. Wisła wciąż liderem

W 33. kolejce Lotto Ekstraklasy w grupie spadkowej gospodarze zgarnęli 10 z 12 możliwych punktów. Jediną drużyną, która nie zgarnęła pełnej puli była Wisła Płock, która w sumie już w czwartym kolejnym spotkaniu dostała rzut karny. Drugi raz z rzędu pewnie wykorzystany przez Piotra Wlazła. Był to jednak jeden z 13 goli, jakie w tej serii gier strzelili zawodnicy zespołów z miejsc 9-16. Dodatkowo, zobaczyli tyle samo żółtych kartek.

Na otwarcie Zagłębie po raz trzeci z rzędu jako pierwsze straciło bramkę. Od 13. minuty i trafienia byłego napastnika *Miedziowych* **Michała Papadopulosa** wydawało się, że Piast może pójść za ciosem. Z minuty na minutę gliwiczanie jakby tracili pomysł na "dobicie" przeciwnika. Jeszcze przed przerwą bezpośrednio z rzutu wolnego – i dzięki rykoszetowi od **Urosa Koruna** stojącego w murze – **Filip Starzyński** doprowadził do wyrównania.

Nie oznaczało to jednak, że gospodarze na dobre przejęli inicjatywę,

choć dziesięć minut po przerwie strzelili drugiego gola. Wzorowa kontra, trzy podania i oko w oko z **Jakubem Szmatułą** stanął **Kamil Mazek**, który tak dobrej okazji nie mógł zmarnować i zaliczył premierowe trafienie w tym sezonie.

Drużyna **Dariusza Wdowczyka** miała swoje szanse na uratowanie wyniku, a najlepszą z nich zmarnował **Papadopoulos** w 81. minucie. To zemściło się w doliczonym czasie, gry kiedy rezultat na 3-1 ustalił **Arkadiusz Woźniak**. Dla lubinian było to pierwsze zwycięstwo w ich historii występów w grupie spadkowej. W dziesiątym spotkaniu.

Zagłębie Lubin – Piast Gliwice 3-1 (1-1)

Filip Starzyński 34, Kamil Mazek 55, Arkadiusz Woźniak 90 – Michał Papadopoulos 13

Zawodnicy **Franciszka Smudy** w Gdyni nie przypominali zespołu, który wcześniej ograł Śląsk Wrocław i dobrze zaprezentował się w przegranej konfrontacji z Wisłą Płock. Świadczy o tym chociażby to, że łącznianie w pojedynku z Arką oddali zaledwie trzy strzały.

Żeby tego było mało, żaden z nich **Pavels Steinbors** nie musiał interweniować. W takich okolicznościach ciężko nawet o bezbramkowy remis. Tym bardziej, że gospodarze inaczej niż w poprzednich spotkaniach byli naprawdę dobrze dysponowani. W pierwszej połowie swoją przewagę udokumentowali bramką niezawodnego **Rafała Siemaszki** i... to wystarczyło. W drugiej części kolejnych niezłych sytuacji *Arkowcom* nie brakowało, ale żadnemu z nich nie udało się już zaskoczyć **Wojciecha Małeckiego**.

9. raz w tym sezonie klub bez strzału celnego w meczu (2x GKŁ, 1x ARK, 1x CRA, 1x RCH, 1x BBT, 1x WIS, 1x PIA, 1x ŚLĄ)
[#ARKGKŁ](#)

– *EkstraStats (@EkstraStats)* [May 12, 2017](#)

Arka Gdynia – Górnik Łęczna 1-0 (1-0)

Rafał Siemaszko 39

Po dwóch porażkach 0-2 Śląsk w końcu odbił się od dna. Do przerwy wrocławianie prowadzili ze słabym Ruchem tylko 1-0, ale to co stało się w drugiej części przeszło ludzkie pojęcie. Drużyna Jana Urbana w 6 minut potrafiła wbić **Liborowi Hrdlicce** trzy kolejne bramki i już w 56. minucie było 4-0. Na tym ekipa z Dolnego Śląsk nie zamierzała jednak zaprzestać i znęcała się nad chorzowianami dalej. Hat-trickiem popisał się **Kamil Biliński** (z miejsca został najlepszym strzelcem grupy spadkowej), a dwa trafienia na swoim koncie zapisał **Ryota Morioka**, którego już tylko jeden gol dzieli od wyrównania rekordu **Kamila Wilczka** w liczbie bramek (8) zdobytych w grupie spadkowej od początku istnienia ESA 37.

Śląsk Wrocław – Ruch Chorzów 6-0 (1-0)

Kamil Biliński 17, 54, 71, Ryota Morioka 50, 82, Piotr Celeban 56

Do godziny 20:00 w sobotę 13 maja gospodarze wygrywali jeden po drugim. Jako ostatni w dolnej części tabeli przyszedł mecz Wisły Płock z Cracovią i trend na nieszczęście dla płockich kibiców nie został podtrzymany. Miejscowi lepiej zaczęli, ale szybko role się odwróciły. Pomimo tego to niebiesko-biało-niebiescy wyszli na prowadzenie – po czwartym rzucie karny podyktowanym od 31. kolejki. Pewnym egzekutorem jedenastki okazał się **Piotr Wlazło**, który w liczbie bramek w grupie spadkowej zrównał się z **Jose Kante**, **Krzysztofem Piątkiem** z Cracovii oraz **Morioką**. Korzystny dla gospodarzy rezultat utrzymywał się jednak jedynie przez około 7 minut. Błąd **Mateusza Kryczki** wykorzystał – strzelający tylko w Płocku (może transfer?) – **Sebastian Steblecki** i zrobiło się 1-1, które bez problemów utrzymało się do ostatniego gwizdka **Krzysztofa Jakubika**.

Trzy mecze Wisły Płock w grupie spadkowej i ani jednej porażki. Realizacja celu tuż tuż.

Opublikowany przez [Z perspektywy kominów](#) na [14 maja 2017](#)

Wisła Płock – Cracovia 1-1 (1-1)

Piotr Wlazło 31 (k) – Sebastian Steblecki 38

Utrzymanie odłożone w czasie

Remis z Cracovią oraz wyniki pozostałych spotkań sprawiły, że na cztery kolejki przed końcem rundy finałowej sezonu 2016/17 Wisła Płock ma siedem punktów przewagi nad strefą spadkową. Właściwie to osiem, bo żeby Górnik łączna przeskoczył w tabeli drużynę Marcina Kaczmara to musi zbierać więcej punktów. Jeszcze niżej jest Ruch Chorzów, który do wyprzedzenia *Nafciarzy* potrzebuje dziewięciu oczek.

Będzie krótko, bo i pisać nie ma zbytnio o czym. Każdy z 4 001 obecnych na stadionie (poprzednio na Cracovii 8 127...) doskonale to widział, tak samo jak oraz tysiące (?) przed telewizorami, które zdecydowały się zrezygnować z patrzenia na konkurs Eurowizji.

Spotkaniu Wisły z Cracovią stało na marnym poziomie nawet jak na standardy ekstraklasy. Niby oddano aż 30 (ile?!) strzałów, ale w pamięci pozostanie nie więcej niż jest palców u rąk. Kilka "wyplutych" przez **Mateusza Kryczkę**, gol z karnego **Piotra Wlazła** i nieudane próby zamachu **Giorgi Merebaszwilego** na chorągiewkę.

Ciekawa historia jest ostatnio z "jedenastkami", których *Nafciarze* mają na swoim koncie już 11. Obecnie najwięcej w lidze. Tę statystykę mocno nadrobili w czterech ostatnich kolejkach, w których sędziowie podyktowali dla płocczan 5 rzutów karnych.

Arka – karny, Ruch – 2 karne, łączna – karny, Cracovia – karny. Bramki padły z tego 4 – po 1 w każdym meczu. Z gry w tym samym czasie (360 minut + doliczony czas) udało się zaskoczyć jedynie bramkarza Górnika **Wojciecha Małeckiego**, choć bramka numer 3 dla Wisły w Lublinie również padło po stałym fragmencie gry. Wyłączając jednak ten pojedynek ostatnie trzy potyczki to:

1-1 z Arką po karnym,

1-1 z Ruchem po karnym,
1-1 z Cracovią po karnym.

Poza tym było 36 strzałów bicia głową w "mur".

Z drugiej strony:

3 karny w 3 meczu [#WPŁCRA](#) w tym sezonie. 2 wykorzystany przez Wlazło. Pierwszego w Krakowie zepsuł Furman.

– Mateusz Lenkiewicz (@m_lenkiewicz91) [May 13, 2017](#)

CZYTAJ DALEJ

Reca, Kryczka i... kilku innych w jedenastkach 32. kolejki!

Aż do 32. serii gier kazał czekać Arkadiusz Reca na ekstraklasowy debiut w gronie najlepszych zawodników kolejki. Długo, bo długo, ale po swoim najlepszym występie w elicie zwieńczonym zdobyciem koniec końców zwycięskiej bramki dla *Nafciarzy* w Lublinie po prostu mu się to należało. Na kolejną nominację do "jedenastek" 21-latek czekał blisko rok. Ostatnio nominowany był po meczu... 32. kolejki z Zawiszą Bydgoszcz.

Najlepszy młodzieżowiec sezonu 2015/16 w I lidze po awansie do najwyższej klasy rozgrywkowej nie odpalił tak jak się spodziewano. Teraz można już tylko zastanawiać się, co miało na to wpływ. Krótki urlop, duża presja, sam przeskok do elity, czy może coś innego. Obecnie **Reca** z 3 bramkami na koncie i bez żadnej asysty w 28 występach sezon 2016/17 może spisać praktycznie na straty. Chyba... chyba, że powalczy jeszcze o załapanie się do reprezentacji do lat 21 na

Młodzieżowe Mistrzostwa Europy, których Polska jest gospodarzem.

Konkurencja na skrzydłach młodzieżówki na pewno jest spora, ale z zawodników powoływanych na te same zgrupowania co któryś z płockich zawodników (**Reca** lub **Przemysław Szymiński**) wiosną w ekstraklasie formą imponował w zasadzie jedynie będący nominalnym napastnikiem **Dawid Kownacki** z Lecha Poznań (6 bramek + 2 asysty według *transfermarkt*). Jego trener **Marcin Dorna** próbował jednak także na boku pomocy i trzeba brać go pod uwagę.

Pozostali, czyli: **Adam Buksa** i **Kamil Mazek** z Zagłębia Lubin (obaj 0 bramek + 0 asyst), **Przemysław Frankowski** z Jagiellonii Białystok (3 bramki + 1 asysta), **Dariusz Formella** z Arki Gdyni (2 bramki + 2 asysty), czy nawet grający w U-21 zazwyczaj na lewej obronie **Łukasz Moneta** z Ruchu Chorzów (1 bramka + 2 asysty) w 2017 roku na pewno nie zachwycają swoją grą. Imponująca końcówka w wykonaniu któregoś z nich – w tym także **Recy** – może więc zdecydować o tym kto w czerwcu będzie biegał po krajowych boiskach w koszulce z orłem na piersi, a kto... będzie miał dłuższe wakacje.

Poza **Recą** za występ w 32. kolejce Lotto Ekstraklasy przeciwko Górnikowi Łęczna w Lublinie wśród wyróżnionych znaleźli się: **Dominik Furman** (Przegląd Sportowy), **Mateusz Kryczka** (Piłka Nożna, Mazowiecka Piłka, *weszlo.com*, WP Sportowe Fakty), **Szymiński** (Mazowiecka Piłka) oraz **Jose Kante** (ławka rezerwowych *gol24.pl*).

[CZYTAJ DALEJ](#)

Krajobraz po 32. kolejce.

Wisła powiększa przewagę!

Dwa zwycięstwa gospodarzy, jedno gości i remis. W tym ważne wygrane Piasta Gliwice, Cracovii oraz Wisły Płock. W sumie 11 bramek, 15 żółtych kartek i 2 karne, które pewnie wykonali Piotr Wlazło i Damian Dąbrowski. To wszystko i o wiele więcej działo się w 32. kolejce Lotto Ekstraklasy w grupie spadkowej.

Jak chorzowianie nie pokonali Zagłębia wiedzą tylko oni. *Miedziowi* jak na drużynę, która po świetnym sezonie 2015/16 zakończonym zdobyciem brązowych medali i mocnym rozpoczęciu kolejnych rozgrywek – obecnie wyglądają fatalnie. Pomimo tego drugi raz z rzędu w rundzie finałowej uratowali remis. Tydzień temu dogonili najbardziej beznadziejną na wyjazdach Cracovię, która do 90. minuty prowadziła 2-0. Teraz złapać dał się za to Ruch.

Z przebiegu spotkania to gospodarze byli zespołem zdecydowanie lepszym i mogli zamknąć mecz już przed przerwą. Nie wykorzystali jednak wielu dogodnych sytuacji, a prowadzenie objęli dopiero w 63. minucie, po bramce skrzydłowego **Łukasza Monety**. Lubinianie do tego czasu oddali jeden celny strzał i choć później nie było dużo lepiej to na kwadrans przed końcem bramkę na wagę punktu zdobył **Jakub Tosik**. Z taką grą zawodnicy **Piotra Stokowca** w końcówce sezonu mogą mieć jeszcze "ciepło".

Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin 1-1 (0-0)

Łukasz Moneta 63 – Jakub Tosik 74

Druga ekipa z Dolnego Śląska w rundzie finałowej spisuje się jeszcze gorzej. Właściwie to najgorzej. Ze wszystkich. Wrocławianie drugi raz z rzędu przegrali 0-2, przez co ma tyle samo punktów co zamykający tabelę *Niebiescy*. Drużynie **Jana Urbana** nie pomogły roszady, w tym odstawienie **Mariusza Pawełka** i zastąpienie go **Dominikiem Budzyńskim**. Przy tak grającej defensywie chyba niewiele można zrobić.

Piast dzięki temu przełamał serię 5 meczów bez wygranej, w czym pomogła także dobra postawa między innymi kapitana gliwiczian **Radosława Murawskiego** – strzelca bramki na 1-0, przy której asystował **Łukasz**

Sekulski. Na 2-0 w drugiej części podwyższył bezpośrednim uderzeniem z rzutu wolnego **Sasa Živec** i wicemistrzowie Polski – przynajmniej na jedną kolejkę – opuścił strefę spadkową.

4. gol strzelony przez zawodników Piasta bezpośrednio z rzutu wolnego – najlepszy wynik w lidze. [#PIAŚLA](#)

– EkstraStats (@EkstraStats) [May 6, 2017](#)

Piast Gliwice – Śląsk Wrocław 2-0 (1-0)

Radosław Murawski 38, Sasa Živec 58

Wisła Płock w Lublinie po raz kolejny dostarczyła swoim kibicom sporą dawkę emocji. *Nafciarze* w starciu z Górnikiem łączna znów musieli gonić wynik, ale tym razem zabrali się do tego lepiej niż ostatnio. Z 0-1 w 6. minucie pierwszej połowy zrobiło się 3-1 w 8. minucie tyle, że połowy drugiej.

Ponownie ukłuł **Piotr Grzelczak**, trzeciego karnego dla płocczan w grupie spadkowej znów wykonywał zawodnik do tego wyznaczony, a dziesiątą bramkę w ekstraklasie zdobył **Jose Kante**, który... po 32. kolejce jest najlepszym strzelcem grupy spadkowej z dwoma trafieniami. Przełamał się także **Arkadiusz Reca** w swoim najlepszym występie w elicie, z kolei końcowy rezultat ustalił rezerwowo **Vojo Ubiparip** strzelający dla łącznian w lidze tylko w pojedynkach z zespołami z Mazowsza.

10 gol Kante, zależność Mereby, najlepszy mecz Recy w ekstraklasie i "więcej szczęścia niż rozumu" – krótkie podsumowanie [#GKŁWPŁ](#).

Opublikowany przez [Z perspektywy kominów](#) na [7 maja 2017](#)

Górnik łączna – Wisła Płock 2-3 (1-2)

Piotr Grzelczak 6, Vojo Ubiparip 90 – Piotr Wlazło 13 (k), Jose Kante

Zejsście na ziemię po zdobyciu Pucharu Polski okazało się dla Arki bolesne. Właściwie ten puchar to jedyna dobra wiadomość dla gdynian w ostatnich miesiącach. Porażka z Cracovią była dla drużyny znad morza 9 spotkaniem z rzędu bez zwycięstwa w lidze, w tym 4, gdy trenerem jest **Leszek Ojrzyński** (1-2, 1-1, 1-1, 0-2). Z meczu na mecz wygląda to chyba coraz gorzej.

Przez 45. minuty poniedziałkowej potyczki w Krakowie piłkarze beniaminka zrobili niewiele, aby pokonać **Grzegorza Sandomierskiego**, bo tylko raz stworzyli zagrożenie pod jego bramką. Przez większość czasu gdynianie byli za to mocno zepchnięci do defensywy. Gracze **Jacka Zielińskiego** długo bili przy tym głową w przysłowiowy mur, ale tuż przed końcem pierwszej połowy gola do szatni strzelił **Krzysztof Piątek**.

Po zmianie stron dosłownie nic się nie zmieniło. Sędzia **Paweł Raczkowski** tak jak przed tygodniem w Płocku tak i teraz w stolicy Małopolski postanowił podyktować rzut karny za zagranie ręką (**Marcina Warchoła**). Jedenastkę pewnie wykorzystał **Damian Dąbrowski** i w drugim kolejnym meczu Cracovia prowadziła 2-0, z tą różnicą, że tym razem nie roztrwoniła przewagi. Dzięki temu zwycięstwu *Pasy* wskoczyły na 11. pozycję, a *Arkowcy* zjechali do strefy spadkowej. Pierwszy raz w sezonie.

Cracovia – Arka Gdynia 2-0 (1-0)

Krzysztof Piątek 44, Damian Dąbrowski 73

CZYTAJ DALEJ

Już naprawdę niewiele brakuje!

Do realizacji celu – jakim na sezon 2016/17 jest utrzymanie w Lotto Ekstraklasie – Wisła Płock brakuje już naprawdę niewiele. Z historycznego punktu widzenia jakichś trzech punktów, ale to i tak zweryfikuje rzeczywistość. I rywale, którzy jakoś nie kwapią się z pogonią za umacniającymi się na szczycie grupy spadkowej *Nafciarzami*.

Spotkanie z Górnikiem łączna zaczęło się tak jak niespełna miesiąc temu – od szybko zdobytej bramki przez gospodarzy wykorzystujących niezbyt żywe i świadome wejście gości w mecz. Następnie z pomocą przyszedł płocczanom sędzia **Bartosz Frankowski**, który dał się nabrać **Piotrowi Wlazło**, a ten wykorzystał drugą z trzech podyktowanych “jedenastek” dla Wisły w rundzie finałowej. **Belo** z wapna jest bezbłędny, ma 3/3. Trochę lepiej niż **Jose Kante** (2/2) i niech już nikomu nie przychodzi do głowy tego zmieniać. Przynajmniej dopóki idzie.

Po wyrównującym trafieniu można było zastanawiać się czy ~~sędzia popełnił błąd~~, kiedy zawodnicy **Marcina Kaczmarka** zaskoczą rywali z gry, bo zarówno z Arką, Ruchem jak i teraz Górnikiem trafiali tylko z rzutów karnych (3/4). Na to nie trzeba było jednak długo czekać.

Wynik – z akcji – szybko mogli podwyższyć **Arkadiusz Reca** lub **Giorgi Merebaszwili**, ale Gruzin można rzec w swoim stylu nie trafił do pustaka. Również po raz drugi, tyle, że z rzędu, **Mereba** przeciwko zespołowi **Franciszka Smudy** zanotował ważną i kapitalną asystę. Wcześniej przy sztychu **Dimitara Ilieva** na 3-2, teraz **Kante** na 2-1. Dla Gwinejczyka była to 10 bramka w sezonie. Kto by się spodziewał?

Dla Gruzina była to natomiast siódma asysta, co jest najlepszym wynikiem w Wiśle Płock. Jednocześnie to szóste ostatnie podanie 30-letniego skrzydłowego, gdy przyszło mu zacząć mecz jako prawoskrzydłowy. Statystycznie to tam **Mereba** radzi sobie zdecydowanie lepiej (4 bramki + 6 asyst w 993 minuty) niż zaczynając jako

lewoskrzydłowy (**2 bramki + 1 asysta** w 1 022 minuty). To raczej nie przypadek.

Po przeciwległej stronie boiska zagrał **Reca**. I w końcu zagrał tak jak przyzwyczaił nas do tego w I lidze. Oprócz strzelenia pięknego gola na 3-1 (trzeciego w sezonie, pierwszego... nogą) **Arek** po prostu imponował jak nigdy dotąd w ekstraklasie.

Poza nim dobrze – mimo puszczania dwóch bramek – zaprezentował się **Mateusz Kryczka** oraz stoperzy. Do tego można dopisać jeszcze chyba pozostałych strzelców bramek – dopóki mieli siłę – **Wlazło** i **Kante**. Reszta wypadła przeciętnie, a na pewno najgorzej wyglądał **Kamil Sylwestrzak**, słabo też zmiennicy.

CZYTAJ DALEJ